

Krzysztof Popiński
Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu

DOLNOŚLĄSKIE SZKOLNICTWO WYŻSZE JAKO PRACODAWCA NA REGIONALNYM RYNKU PRACY

1. Wstęp

Celem artykułu jest próba oceny roli, jaką odgrywa rozwijające się dynamicznie, zwłaszcza w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych, szkolnictwo wyższe na Dolnym Śląsku na lokalnym rynku pracy oraz zmian, jakie zachodzą w strukturze zatrudnienia na samych uczelniach.

Szkoły wyższe naszego regionu zatrudniają w sumie kilkanaście tysięcy pracowników. Ta liczba okazuje się być, mimo rozrostu uczelni, względnie stabilna na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. W 1998 r. pracujący na uczelniach regionu stanowili zaledwie 1,2% ogółu zatrudnionych na dolnośląskim rynku pracy, ale już wśród wszystkich pracowników oświaty było to 17,5%. W 2001 r. odsetek ten wynosił odpowiednio 1,4% i 19%. We Wrocławiu w 2003 r. pracownicy szkół wyższych stanowili ponad 5% ogółu zatrudnionych i ponad 40% pracujących w oświacie, w Jeleniej Górze zaś odpowiednio niespełna 3% i ponad 26%.

Wśród pracowników uczelni wyższych znajdują się zarówno nauczyciele akademicy, jak i bibliotekarze, osoby zatrudnione na etatach naukowo-technicznych, inżynierskich, administracyjnych, a także robotnicy i obsługa. Jeśli chodzi o nauczycieli akademickich, to należy zauważyć, iż liczba takich etatów jest znacznie wyższa od rzeczywistej liczby osób. Taki stan rzeczy bierze się oczywiście głównie z wieloletowości części zatrudnionych pracujących równolegle co najmniej na dwóch uczelniach. Pozostali pracownicy uczelni wyższych pracują zazwyczaj na jednym etacie. W artykule analizuje się głównie zatrudnienie pełnoetatowe, choć na miarę uzyskania odpowiednich danych w kilku miejscach wspomniane jest również zatrudnienie w niepełnym wymiarze.

Skonstatujmy również, iż umowy o pracę nie są jedyną formą zatrudnienia na uczelniach wyższych. Liczba osób zatrudnianych na zasadzie umowy o dzieło czy na zlecenie stale rośnie również w tym sektorze. Ta, wynikająca głównie z oszczędności, praktyka jest równie trudna do uchwycenia w liczbach, co rozpozszechniona obecnie na polskim rynku pracy. Dotyczy właściwie wszystkich kategorii zawodowych na uczelniach wyższych.

Literatura na temat zatrudnienia w polskich szkołach wyższych jest dość bogata. Badania koncentrują się jednak niemal wyłącznie na nauczycielach akademickich [1, s. 96-98; 3, s. 23-26; 5, s. 153; 6, s. 37; 8, s. 142-144; 10, s. 176-177; 11, s. 39-40]. Badacze tematu zgodnie zauważają dysproporcje między rozwojem szkolnictwa a niedostatkiem kadry naukowo-dydaktycznej. O potrzebie zwiększenia liczby nauczycieli akademickich, jako o jednym z warunków poprawy jakości nauczania, mówią również autorzy „Strategii Rozwoju Polski do roku 2020” oraz dokumenty Komisji Europejskiej [4; 7, s. 234].

Badacze rzadko jednak i w ograniczonym zakresie podejmują takie zagadnienia, jak polityka uczelni wyższych w zakresie zatrudnienia nie tylko nauczycieli, ale również osób pracujących na innych stanowiskach. Problem ten nie doczekał się jeszcze odpowiednio pogłębionych analiz. Tymczasem na poziom funkcjonowania szkół wyższych i jakość działalności naukowo-dydaktycznej oczywisty wpływ mają nie tylko nauczyciele akademicy, ale również pracownicy szeroko rozumianej obsługi. To oni tworzą jej zaplecze organizacyjne, finansowe i techniczne. Zmienia się ono stopniowo, podobnie jak zarządzanie publiczną uczelnią wyższą w Polsce, która dotąd jeszcze, wskutek archaicznego umocowania prawnego, stanowi coś pośredniego między urzędem a przedsiębiorstwem [2, s. 147]. Jednocześnie jednak zachodzi proces wzrostu znaczenia efektywności ekonomicznej zadań edukacyjnych realizowanych przez szkoły wyższe. Zarządzanie publicznymi szkołami wyższymi coraz częściej przypomina pod tym względem kierowanie przedsiębiorstwem w gospodarce rynkowej. I dotyczy to już nie tylko szkół niepaństwowych, lecz wszystkich. Pojęcia takie jak np. koszt kształcenia stają się jednym z podstawowych mierników jakości funkcjonowania szkolnictwa. Jednym z elementów zarządzania szkołą wyższą staje się również struktura zatrudnienia jej pracowników [12, s. 214-222].

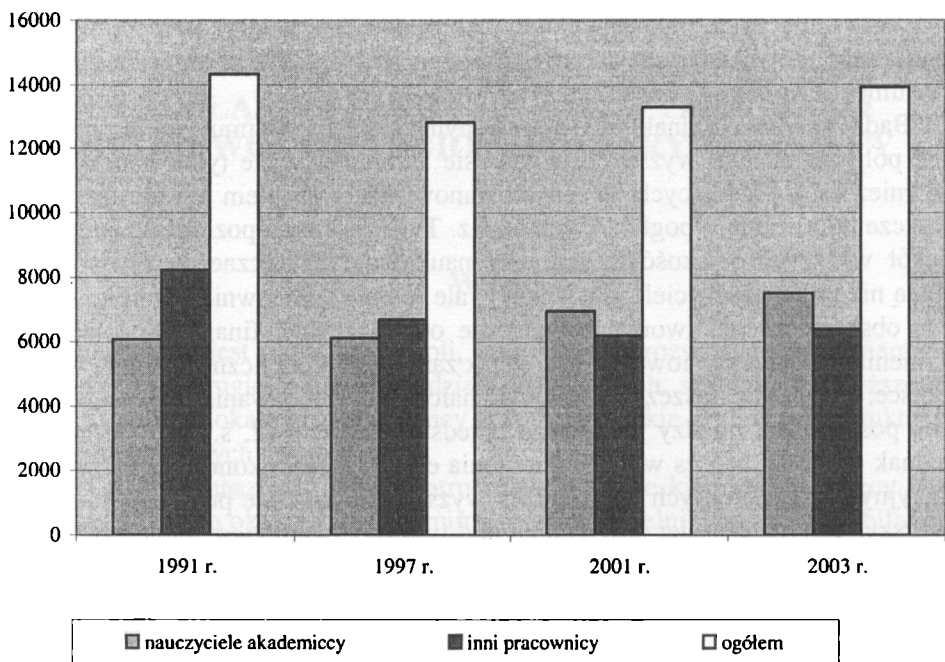
2. Ogólna liczba zatrudnionych w dolnośląskich szkołach wyższych

Kilkunastotysięczna rzesza pełnozatrudnionych w szkołach wyższych regionu spadała ogółem do końca lat dziewięćdziesiątych o kilkanaście procent, by następnie ponownie lekko wzrosnąć. Nie osiągnęła jednak dotąd poziomu z początku lat dziewięćdziesiątych. Ze względu na strukturę zatrudnienia o prawie 20% wzrósł odsetek nauczycieli akademickich, przy czym najwięcej w ostatnich kilku latach, spadł zaś równoległe o 22% odsetek pozostałych pracowników.

Tabela 1. Liczba pełnozatrudnionych w dolnośląskich szkołach wyższych ogółem

	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003
Nauczyciele	6089	6010	6207	6297	6188	6160	6120	5681	6230	6854	6954	7262	7510
Inni	8232	7795	7492	7113	6704	6469	6704	6960	6153	6294	6194	6367	6407
Razem	14321	13805	13699	13410	12892	12629	12824	12641	12383	13148	13294	13629	13917

Źródło: Rocznik Statystyczny Województwa Wrocławskiego 1992-1998, Szkolnictwo wyższe: dane podstawowe, MENiS, Warszawa 2000, 2001, 2002 (za lata 1999, 2000, 2001), informacje WUS we Wrocławiu (za lata 2002, 2003).



Rys. 1. Liczba pełnozatrudnionych w dolnośląskich szkołach wyższych ogółem

Źródło: Rocznik Statystyczny Województwa Wrocławskiego 1992-1998, Szkolnictwo wyższe: dane podstawowe, MENiS, Warszawa 2002 (za 2001 r.), informacje WUS we Wrocławiu (za 2003 r.).

Obecnie wśród etatów innych niż naukowo-dydaktyczne liczebnie dominują ekonomiczno-administracyjne oraz za sprawą takich uczelni, jak Politechnika Wrocławska, Akademia Rolnicza i Akademia Medyczna, także inżyniersko-techniczne. W dalszej kolejności są etaty bibliotekarskie, naukowo-techniczne i pozostałe, w tym robotnicze i obsługi.

Tabela 2. Liczba pełnozatrudnionych we wszystkich szkołach wyższych Dolnego Śląska, niebędących nauczycielami akademickimi, z wyszczególnieniem rodzaju pracy

Pracownicy	2002	2003
Naukowo-techniczni	239	237
Inżynieryjno-techniczni	1294	1286
Ekonomiczno-administracyjni	3956	4010
Bibliotekarze	668	671
Pozostali	210	203
Razem	6367	6407

Źródło: informacje WUS we Wrocławiu.

Rozpatrując zmiany w strukturze zatrudnienia z dłuższej perspektywy czasu, na bazie danych z czterech największych uczelni dolnośląskich zauważamy spadek liczby zatrudnionych na stanowiskach innych niż nauczycielskie. Dokonał się on głównie za sprawą redukcji etatów naukowo-technicznych, inżynieryjno-technicznych, robotniczych i usługowych, przede wszystkim poprzez likwidację stanowisk i zlecenie usług remontowo-budowlanych, transportowych, ochrony mienia, porządkowych, żywienia itp. firmom zewnętrznym. O ile redukcja ta miała miejsce na ogół na najstarszych i największych uczelniach, to nowo powstające, głównie niepaństwowe uczelnie od razu przyjęły założenie, iż cała niemal obsługa techniczna zlecana będzie na zewnątrz. Na wszystkich uczelniach wzrosła liczba etatów ekonomiczno-administracyjnych, potrzebnych m.in. do obsługi zwielokrotnionej liczby studentów oraz zleceń powierzonym zewnętrznym podmiotom gospodarczym. Nieznacznie wzrosła również liczba stanowisk bibliotekarskich.

Tabela 3. Liczba pełnozatrudnionych w czterech największych dolnośląskich szkołach wyższych (w nawiasie liczba zatrudnionych niebędących nauczycielami akademickimi)

	1991	1993	1994	1997	1999	2000	2001	2002	2003
UWr.	3934 (2256)	4001 (2226)	3801 (2005)	3202 (1548)	3150 (1510)	3139 (1497)	3124 (1478)	3182 (1502)	3223 (1515)
PWr.	4869 (3023)	4603 (2699)	4559 (2638)	4153 (2259)	4485 (2571)	4053 (2160)	4031 (2141)	3989 (2074)	3922 (2038)
AR	1653 (966)	1412 (769)	1391 (757)	1330 (731)	1358 (741)	1370 (729)	1354 (716)	1401 (719)	b.d.
AE	1213 (713)	1173 (656)	1193 (637)	1276 (660)	1311 (677)	1332 (672)	1342 (687)	1368 (701)	1377 (698)

Źródło: Rocznik Statystyczny Województwa Wrocławskiego 1992-1998; Szkolnictwo wyższe: dane podstawowe, MENiS, Warszawa 2000, 2001, 2002 (1999-2001), Uniwersytet Wrocławski w liczbach. Wybrane informacje i dane statystyczne za rok 1997 (do 2003 r.); informacje Działu Kadr PWr. (za 2002, 2003 r.).

Proces ten dokładniej możemy zanalizować na przykładzie Uniwersytetu Wrocławskiego. Na tej uczelni liczba pracowników ogółem spadła o 15%, ale głównie za sprawą spadku liczby etatów nienauczyielskich o 30%. W tym samym czasie liczba osób zatrudnionych jako nauczyciele akademicy wzrosła nieznacznie – o 3,5%.

W interesującym nas okresie liczba bibliotekarzy uniwersyteckich wzrosła niewiele ponad 20%, liczba etatów naukowo-technicznych i inżyniersko-technicznych (istniejących głównie na wydziałach przyrodniczym i matematycznym) spadła o blisko 27%, udział zaś administracji, robotników i pracowników obsługi liczonych łącznie zmalał o 30%.

Tabela 4. Pełnozatrudnieni na Uniwersytecie Wrocławskim

	1989	1990	1991	1993	1994	1997	1998	1999	2000	2001	2002	2003
Nauczyciele	1650	1671	1678	1775	1796	1654	1627	1640	1642	1646	1680	1708
Inni	2140	2263	2256	2226	2005	1548	1520	1510	1497	1478	1502	1515
Razem	3790	3934	3934	4001	3801	3202	3147	3150	3139	3124	3182	3223

Źródło: Uniwersytet Wrocławski w liczbach. Wybrane informacje i dane statystyczne za rok 1997, Wrocław 1998 (odpowiednio kolejne lata do 2003 r.).

Tabela 5. Pełnozatrudnieni na Uniwersytecie Wrocławskim niebędący nauczycielami akademickimi

	1988	1991	1994	1997	2000	2003
Bibliotekarze i służba biblioteczna	256	302	325	298	315	324
Naukowo-techniczni i inżyniersko-techniczni	454	519	496	392	349	333
Administracja, robotnicy i obsługa	1222	1458	1184	858	833	858
Razem	1932	2279	2005	1548	1497	1515

Źródło: Uniwersytet Wrocławski w liczbach. Wybrane informacje i dane statystyczne za rok 1988, Wrocław 1989 (odpowiednio do 2003 r.).

Jeśli jednak rozpatrywać osobno pracowników ekonomiczno-administracyjnych oraz robotników i obsługę, to okazuje się, iż spadek dotyczy tylko tych dwóch ostatnich kategorii.

Tabela 6. Liczba zatrudnionych na Uniwersytecie Wrocławskim na stanowiskach ekonomiczno-administracyjnych i robotniczych

	1997	%	1999	%	2001	%	2003	%
Administracja	388	12,1	393	12,5	415	13	444	14
Robotnicy i obsługa	470	14,7	443	14,1	405	13	347	13

Źródło: Uniwersytet Wrocławski w liczbach. Wybrane informacje i dane statystyczne za rok 1997, Wrocław 1998 (odpowiednio do 2003 r.).

Największe redukcje dotknęły pracowników podporządkowanych administracji centralnej uczelni, w mniejszym stopniu poszczególne wydziały i jednostki uczelni. Liczba takich stanowisk robotniczych i obsługi zmniejszyła się z poziomu 410 (12,8% ogółu wszystkich na uczelni) w 1997 r. do 347 (10,8%). W tym samym czasie liczba etatów administracyjnych wzrosła z 227 (7%) do 243 (7,5%).

3. Pracownicy zatrudnieni w niepełnym wymiarze etatu

Oprócz pracowników pełnoetatowych dolnośląskie szkoły wyższe zatrudniają także osoby w niepełnym wymiarze czasu. Ich liczba po 2000 r. zmniejszyła się jednak dwukrotnie i obecnie utrzymuje się na stabilnym, lecz niewysokim poziomie.

Tabela 7. Liczba niepełnozatrudnionych w dolnośląskich szkołach wyższych ogółem

	2000	2001	2002	2003
Nauczyciele	535	277	210	219
Inni	657	308	305	318
Razem	1192	585	515*	537**

* W tym 305 innych niż naukowo-dydaktyczni.

** W tym 318 innych niż naukowo-dydaktyczni.

Źródło: Szkoły Wyższe MEN 2000, 2001; informacje WUS we Wrocławiu 2002, 2003 r.

Uważa się, na ogół, iż w ramach uzdrawiania struktury zatrudnienia pracownicy niepełnoetatowi powinni stanowić tylko ograniczony do niezbędnego minimum margines ogółu zatrudnionych. Są to głównie nauczyciele akademicki będący już w wieku emerytalnym i prowadzący nadal, choć w ograniczonym zakresie, zajęcia dydaktyczne, a także pracownicy ekonomiczno-administracyjny i inżynierijno-techniczni.

4. Zatrudnienie na poszczególnych uczelniach

Pośród uczelni regionu najwięcej pracowników zatrudniają Uniwersytet Wrocławski i Politechnika Wrocławska (po kilka tysięcy osób), następnie Akademia Medyczna, Akademia Rolnicza i Akademia Ekonomiczna (po ok. 1,5 tys.). Pozostałe uczelnie zatrudniają od kilkudziesięciu do kilkuset osób.

Na większości uczelni pośród zatrudnionych dominują pracownicy naukowo-dydaktyczni. Wyjątkiem są Politechnika Wrocławska, Akademia Rolnicza i Akademia Ekonomiczna, głównie ze względu na konieczność obsługi bardziej rozbudowanej bazy technicznej.

Rozpatrując strukturę zatrudnienia, zauważamy spore różnice między szkołami państwowymi a niepaństwowymi. W 2001 r. na 13 294 zatrudnionych ogółem przypadało 6963 nauczycieli akademickich oraz 6331 pozostałych pracowników, a więc niemal po równo. Jednak podczas gdy na uczelniach państwowych odsetek pracowników obsługi wynosił ponad 48%, to w szkołach niepaństwowych już tylko niespełna 38%. Na niektórych spośród tych ostatnich odsetek ten jest jeszcze mniejszy, co można tłumaczyć ich lepszą organizacją, wymuszoną koniecznością funkcjonowania na zasadzie przedsiębiorstwa w gospodarce rynkowej [9, s. 230].

Zauważalne są również różnice między poszczególnymi uczelniami, a także korelacja między długością okresu ich istnienia.

Tabela 8. Liczba zatrudnionych na poszczególnych uczelniach (w nawiasie liczba nauczycieli akademickich)

Uczelnia	1991/92	1995/96	2001/02
Uniwersytet Wrocławski	3703 (1593)	3252 (1587)	3038 (1590)
Politechnika Wrocławska	4869 (1846)	4340 (1881)	3874 (1865)
Akademia Rolnicza	1653 (687)	1388 (633)	1354 (638)
Akademia Ekonomiczna	1213 (500)	1208 (570)	1342 (655)
Akademia Medyczna	1813 (925)	1629 (897)	1575 (901)
Akademia Wychowania Fizycznego	595 (209)	520 (234)	586 (257)
Akademia Muzyczna	194 (134)	199 (132)	205 (139)
Akademia Sztuk Pięknych*	180 (111)	180 (120)	168 (111)
Papieski Wydział Teologiczny	101 (84)	139 (119)	105 (88)
Wyższa Szkoła Zarządzania i Finansów we Wrocławiu	X	10 (10)	132 (61)
Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu we Wrocławiu	X	27 (5)	X
Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu	X	X	33 (26)
Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu	X	X	71 (37)
Wyższa Szkoła Bankowa we Wrocławiu	X	X	69 (34)
Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu	X	X	62 (27)
Wyższa Szkoła Menadżerska w Legnicy	X	X	80 (57)
Dolnośląska Szkoła Wyższa Edukacji we Wrocławiu	X	X	60 (34)
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Wałbrzychu	X	X	134 (101)
Państwa Wyższa Szkoła Zawodowa w Legnicy	X	X	221 (157)
Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze	X	X	165 (132)
Wyższa Szkoła Fizjoterapii we Wrocławiu	X	X	29 (25)
Wyższa Szkoła Służb Publicznych „Asesor” we Wrocławiu	X	X	12 (10)
Międzynarodowa Wyższa Szkoła Logistyki i Transportu we Wrocławiu	X	X	11 (9)
Wyższa Szkoła Techniczna w Legnicy	X	X	8 (0)
Ogółem	14 321	12 892	13 294

Źródło: Rocznik Statystyczny Województwa Wrocławskiego 1992, 1996; Szkoły wyższe: informacje podstawowe, MENiS, Warszawa 200, 2001, 2002 (za lata 1999, 2000, 2001).

W szkołach starszych i większych omawiane proporcje w strukturze zatrudnienia zbliżają się w wielu wypadkach do sytuacji w szkołach państwowych.

5. Liczba zatrudnionych w poszczególnych dolnośląskich ośrodkach akademickich

Zatrudnienie w poszczególnych ośrodkach akademickich jest trudne do dokładnego określenia z racji niekompletności dostępnych danych. Na podstawie jednak informacji z Rocznika Statystycznego Województwa Dolnośląskiego (wcześniej Wrocławskiego) oraz danych uzyskanych w poszczególnych uczelniach można

szacować, iż w każdym z ośrodków akademickich liczba zatrudnionych tam pracowników ogółem rośnie, choć nie w każdej kategorii zawodowej. Jednocześnie daje się zauważyć, że o ile we Wrocławiu wzrost liczby pracowników szkół wyższych jest minimalny, o tyle w pozostałych ośrodkach jest on znacznie szybszy. We Wrocławiu, gdzie zatrudnionych jest ogromna większość spośród nich, na początku lat dziewięćdziesiątych pracowało ok. 96% ogółu. Z czasem jednak na miarę rozwoju i powstawania nowych szkół poza Wrocławiem odsetek ten malał na korzyść zatrudnionych w innych ośrodkach. Największy z tych ośrodków – Jelenia Góra – zatrudniał w 1992 r. niespełna 2%, w 2003 r. zaś już blisko 5% ogółu pracowników szkół wyższych (czyli ok. 600 pełnych i ok. 100 niepełnych etatów). Mowa tu o pracownikach Kolegium Karkonoskiego, Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu oraz zamiejscowego punktu nauczania Politechniki Wrocławskiej. W większości są to osoby zamieszkujące w Jeleniej Górze i okolicach, choć pewna, trudna do oszacowania, liczba nauczycieli akademickich dojeżdża również z Wrocławia.

O ile formalnie o niewiele mniejszej liczbie etatów (ok. 400-500) można chyba mówić, zwłaszcza od schyłku lat dziewięćdziesiątych, również w ośrodkach legnickim i wałbrzyskim, o tyle do tamtejszych uczelni nadal większość pracowników dojeżdża na zajęcia z Wrocławia lub jest formalnie przypisana ze względu na status do tamtejszych uczelni (głównie AE, PWr.).

Dalszy rozwój szkolnictwa wyższego doprowadził w ostatnich kilku latach do powstania kolejnych niewielkich uczelni w Świdnicy, Lubinie, Polkowicach, zatrudniających po kilkadziesiąt osób, oraz szeregu mniejszych, niesamodzielnych punktów zamiejscowego nauczania w większości miast powiatowych. W tych ostatnich zatrudnionych jest po kilkanaście – kilkadziesiąt osób, zarejestrowanych w siedzibach swych uczelni macierzystych – głównie we Wrocławiu. O ile nauczyciele akademicy przeważnie dojeżdżają, to pracownicy nienaukowi pochodzą z tychże miejscowości.

6. Podsumowanie

Po 1989 r. nastąpił ponadpięciokrotny wzrost liczby studentów i potrojenie liczby szkół wyższych na Dolnym Śląsku. Procesowi temu nie towarzyszy jednak wzrost liczby osób zatrudnionych na uczelniach regionu, a jeśli już nastąpi, to ogranicza się do minimalnego wzrostu liczby nauczycieli akademickich. Choć dzięki nowocześniejszemu zarządzaniu oraz możliwości zlecania na zewnątrz technicznej obsługi uczelni spadek liczby pracowników nienaukowych jest zrozumiałą, to minimalny wzrost liczby etatów naukowo-dydaktycznych może nie tyle dziwić, co być powodem troski, zwłaszcza, jeśli ma się na uwadze wieloletowość sporej części pracowników naukowych.

Liczba etatowych pracowników dolnośląskich uczelni wyższych nie odzwierciedla w pełni roli, jaką szkolnictwo wyższe odgrywa na lokalnym rynku pracy. Do

pracujących bezpośrednio na uczelniach bowiem należy dodać zatrudnionych w tych wszystkich zewnętrznych podmiotach gospodarczych, które swój byt w dużym stopniu zawdzięczają zleceniom i zamówieniom poszczególnych uczelni, a więc budowlanych, usługowych, handlowych. Bez wątpienia ta wielotysięczna rzesza przedsiębiorców i ich pracowników jest równie duża, co trudna do oszacowania. Jakkolwiek zagadnienie to nie wchodzi już w zakres tematyki powyższego artykułu, to bez wątpienia dopiero połączenie wiedzy o zatrudnieniu na uczelniach z liczbą osób związanych z nimi, a niebędących bezpośrednio ich pracownikami, da pełniejszy obraz roli, jaką szkolnictwo wyższe regionu odgrywa na dolnośląskim rynku pracy.

Literatura

- [1] Fiedor B., *Polityka państwa a powiększenie zasobów kapitału ludzkiego w Polsce w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] *Produktywność i wydajność w okresie transformacji gospodarki polskiej*, Opole 2001.
- [2] Gruz M., *Kontrowersje wokół współczesnych problemów edukacji, ochrony zdrowia, kultury*, Katowice 1997.
- [3] Kabaj M., *Gospodarka oparta na wiedzy – nowa ekonomia wobec wyzwań integracji i rynku pracy*, [w:] *Produktywność i wydajność w okresie transformacji gospodarki polskiej*, Opole 2001.
- [4] *Kierunki polityki edukacyjnej Unii Europejskiej. Edukacja w Europie: różne systemy kształcenia i szkolenia – wspólne cele do roku 2010*. Program prac dotyczący przyszłych celów systemów edukacji, Biuro Urzędowych Publikacji Wspólnot Europejskich, Luksemburg 2002 (MENiS, Warszawa 2003).
- [5] Kowalewski T., *Rola szkolnictwa wyższego w społecznej gospodarce rynkowej. Strategia rozwoju społecznej gospodarki rynkowej w Polsce*, t. 1, Lublin 2002.
- [6] Kraśniewski A., *Proces Boloński: dokąd zmierza europejskie szkolnictwo wyższe?* Warszawa 2004.
- [7] Kupisiewicz Cz., Banach Cz., *Strategia rozwoju edukacji do roku 2020*, [w:] *Strategia Rozwoju Polski do roku 2020*, t. II, Warszawa 2000.
- [8] Pisz Z.; *Problemy społeczne transformacji w Polsce*, Opole 2001.
- [9] Potwora W., Duczmal M., *Strategia rozwoju niepaństwowej szkoły wyższej na przykładzie Wyższej Szkoły Zarządzania i Administracji w Opolu – aspekt regionalny*, [w:] *Polskie szkolnictwo wyższe w procesie budowania europejskiego społeczeństwa wiedzy*, red. G. Światowy, Wrocław 2001.
- [10] Skawińska M., *Europejski wymiar szkolnictwa wyższego*, [w:] *Globalizacja – integracja – transformacja. Główne problemy polityczne globalizacji oraz transformacji politycznej Europy Środkowej i Wschodniej*, Toruń 2003.
- [11] Strahl D., *Regionalny wymiar szkolnictwa wyższego w Polsce*, „Zarządzanie i Marketing 14”, Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu nr 843, AE, Wrocław 2000.
- [12] Szuwarzyński A., *Rachunek kosztów kształcenia jako czynniki zwiększenia efektywności zarządzania szkołą wyższą*, [w:] *Polskie szkolnictwo wyższe w procesie budowania europejskiego społeczeństwa wiedzy*, red. G. Światowy, Wrocław 2001.

ADAPTATION OF POLISH HIGHER EDUCATION TO THE MODEL ADOPTED IN THE EUROPEAN UNION

Summary

One of the most significant aspects of European integration is the process of creation of the European Higher Education Area. Higher education in Poland, which participates in the process from the beginning of the 1990's, undergoes a rather sudden transformation. As the result of the development of the existing schools as well as the appearance of new ones, the possibilities of higher education are now bigger than before. The overall number of students grew almost four times and the growth in the percentage of students among young people has been the same. The growth of the number of extramural and evening students has been significant. It favours the development of education in its multi-level and continual character. The choice of specializations is wider and better adapted to the current economic needs and job-market conditions. Polish higher schools are trying to continually intensify their participation in international cooperation, including student exchange. The participation in the multilateral EU programmes has been dominant in this respect. These changes are in line with the development of Poland strategy requirements and the commitments related to Poland's accession to the Bologna Process.

What is worrying and even negative, however, is that the development of higher education in Poland rests on the development of simple quantitative rather than qualitative factors. For instance, the growth of the number of schools and students is not accompanied by the growth of the number of teachers. It aggravates, often considerably, conditions for improvement in the quality of teaching and even for development of science in general. Non-state schools do not help to improve the situation, as they have not managed to constitute a competitive force for state schools. As far as the student exchange is concerned, a worrying phenomenon is the disproportion between constantly growing number of Polish students at schools in Western Europe and a small number of foreign students coming to study in Poland. Overcoming these negative phenomena seems to be at present the most important task in the development of Polish higher education and its integration with the European Union.